



Z Ewangelii św. Marka

Gdy Jezus przeprowiódł się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

Wtedy przyszedli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?”. Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: „Nie bój się, wierz tylko!”. I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszedli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: „Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On, odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!”. Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść. † Mk 5, 21–24. 35b–43

Królestwo Boże jest wśród nas

Bóg, który jest naszym Ojcem, nie chce dla nas cierpienia. Jedynym Jego pragnieniem jest, byśmy zamieszkali z Nim w Królestwie życia i pokoju, gdzie nie ma ani cierpienia, ani łez, ani śmierci. Jednak by mogło się to stać, oczekuje od człowieka wiary, choćby tak małej jak ziarno gorczycy.

Dzisiaj Jezusa możemy spotkać i „dotknąć” na tyle różnych sposobów. Przede wszystkim poprzez uczestniczenie w Eucharystii. Przyjmując Komunię św., dotykamy nie skrawka Chrystusowego płaszcza, tylko samego Jezusa! Doświadczamy Jego uzdrowienia na ciele i duszy.

Przychodźmy do Wszechmocnego z czystą i wolną wiarą, gdyż do każdego z nas kieruje słowa: „Nie bój się, wierz tylko”.

□ Czy dbam o wzrost mojej wiary?

□ Czy potrafię Bogu zaufać w każdych okolicznościach życia?